

POSIŁEK



OJ CZYSTY – D O D A J
D O U L U B I O N Y C H

Ciekawi jesteśmy, jakie macie pierwsze skojarzenia ze słowem POSIŁEK... Czy oczyma duszy widzicie pełną miskę gorącej zupy? Czy może cały trzydaniowy babciny obiad? Albo tylko zwykłą kanapkę na okrągłym talerzyku? A może lunch, jedzony samotnie lub w towarzystwie kolegi czy koleżanki z pracy? Albo pudełko z prowiantem – jedno z tych dostarczanych pod same drzwi? A wiecie, że kiedyś POSIŁEK to wcale nie było ‘pożywienie jedzone dla zaspokojenia głodu’ – tak jak obecnie?

Pierwsze notowania tekstowe słowa POSIŁEK wskazują na to, że wyraz ten był używany w znaczeniu ‘to, co stanowi wzmocnienie, posilenie czegoś’. W Biblii Wujka znajdziemy np. „oliwę na posiłek ognia”. POSIŁKIEM mogły być pieniądze albo zwykła ludzka pomoc, udzielona bliźniemu (Mickiewicz w „Listach” cieszył się np. z otrzymanego wsparcia finansowego, pisząc: „oddałem Jańskiemu 200, resztę sobie zatrzymałem, dziękując Opatrzności za ten posiłek wcale niespodziany”).

POSIŁKIEM nazywano również oddział, pozostawiony w odwodzie, mający stanowić wsparcie walczących w pierwszej linii – stąd wyrażenie W POSIŁKU, czyli ‘w odwodzie’, np. „podzielił wojsko na trzy zastępy, z których dwa w posiłku zostawił” [A. Naruszewicz]. To znaczenie utrzymało się bardzo długo, by dopiero w II połowie XX w. zaniknąć zupełnie w formach liczby pojedynczej rzeczownika POSIŁEK i przejść na wyłączność form liczby mnogiej: POSIŁKI.

Znaczenie, będące dziś jedynym znaczeniem słowa POSIŁEK (w obu liczbach) ‘jadło i napoje; to, co posila organizm’, powstało najpewniej jako żart językowy – takie śmieszne użycie słowa POSIŁEK, które w pierwszych poświadczeniach tekstowych obowiązkowo pojawia się w odpowiednim kontekście, z dookreśleniem i uściśleniem, żeby mogło być właściwie odczytane: „więcej dbano o napój w czarze niż o posiłek na misie” – pisał Lelewel.